



KS. DAMIAN BEDNARSKI* – KATOWICE

SYTUACJA KOŚCIOŁA W OKUPOWANEJ POLSCE W ŚWIELE WOJENNEJ KORESPONDENCJI PRYMASA AUGUSTA HLONDA Z BP. JÓZEFEM GAWLINĄ

SITUATION OF THE CHURCH IN OCCUPIED POLAND IN LIGHT OF WARTIME CORRESPONDENCE BETWEEN PRIMATE AUGUST HLOND AND BISHOP JÓZEF GAWLINA

Abstract

The close cooperation between August Hlond, the Primate of Poland, and Bishop Józef Gawlina, the pre-war field bishop of the Polish Army, lasted for almost a quarter of a century. A second, completed edition of their correspondence from the period 1924-1948 has recently been prepared for publication. Thanks to a thorough search in several archives, a number of letters from the two hierarchs dating back to World War II have been found in recent years. This article presents the origins of the documents, their fate and, in the main part, the analysis of the texts carried out in order to understand the knowledge of the bishop and the primate about the situation prevailing in occupied Poland, the efforts they made to sensitize the Holy See to these problems and their contacts with the priests remaining in the homeland. The text extracts correspondence from the period of the primate's stay in Rome (until June 1940) and from his stay in Lourdes (until February 1942). Later, the contact between the hierarchs was interrupted, as Bishop J. Gawlina moved East to organize the pastoral work of the Polish Army in the USSR, and Primate A. Hlond was interned by the Germans.

Keywords: cardinal August Hlond; bishop Józef Gawlina; World War II; correspondence; Pius XII

Translated by Marek Robak-Sobolewski

* Ks. Damian Bednarski – dr hab. nauk teologicznych, prof. UŚ, Wydział Teologiczny, Uniwersytet Śląski w Katowicach

e-mail: damian.bednarski@us.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-5063-7785>

Streszczenie

Ścisła współpraca Augusta Hlonda, prymasa Polski, oraz bp. Józefa Gawliny, przedwojennego biskupa polowego Wojska Polskiego, trwała przez prawie ćwierć wieku. W ostatnim czasie przygotowano do druku drugie, uzupełnione wydanie ich korespondencji z okresu 1924-1948. Dzięki wnikliwej kwerendzie w kilku archiwach udało się w ostatnich latach odnaleźć wiele listów obu hierarchów z okresu II wojny światowej. Niniejszy artykuł prezentuje genezę dokumentów, ich losy, a w części zasadniczej – analizę tekstów, przeprowadzoną w celu zrozumienia tego, jaka była wiedza biskupa i prymasa o sytuacji panującej w okupowanej Polsce, jakie zabiegi podejmowali, dążąc do uwrażliwienia Stolicy Apostolskiej na te problemy oraz na kontakty z duchowieństwem pozostającym w ojczyźnie. W tekście wyodrębniono korespondencję z okresu pobytu prymasa w Rzymie (do czerwca 1940 roku) oraz z okresu jego pobytu w Lourdes (do lutego 1942 roku). Później kontakt między hierarchami został przerwany, gdyż bp. J. Gawlina udał się Wschód, by organizować duszpasterstwo Armii Polskiej na terenie ZSRR, a prymas A. Hlond został przez Niemców internowany.

Słowa kluczowe: kard. August Hlond; bp Józef Gawlina; II wojna światowa; korespondencja; Pius XII

Wprowadzenie

Dwaj polscy hierarchowie, kard. August Hlond (prymas Polski w latach 1926-1948) oraz bp Józef Gawlina (przedwojenny ordynariusz polowy Wojska Polskiego, a następnie protektor polskiej emigracji) pozostawali w bliskich kontaktach od czasu, gdy A. Hlond zaprosił młodego ks. J. Gawlinę do współpracy w kurii katowickiej w 1924 roku. Przez kolejne dwadzieścia cztery lata ściśle ze sobą współpracowali. Z tego też okresu pochodzi korespondencja, która w przeważającej części została opublikowana w 2003 roku, a w 2022 roku wydrukowano jej uzupełnienie odnoszące się do niezwykle ciekawej wymiany listów z czasów II wojny światowej. W niniejszym tekście zaprezentowana zostanie geneza dokumentów oraz ich losy, a w części zasadniczej analiza tekstów pod kątem próby zrozumienia tego, jaka była wiedza obu hierarchów o sytuacji panującej w okupowanej Polsce, jakie podejmowali zabiegi zmierzające do uwrażliwienia Stolicy Apostolskiej na problemy Kościoła polskiego w warunkach wojennych oraz jakie mieli kontakty z duchowieństwem pozostającym w ojczyźnie. Dla usystematyzowania zagadnienia przyjęto następującą cezurę czasową: od opuszczenia przez prymasa kraju do końca pobytu w Rzymie (wrzesień 1939 – czerwiec 1940) oraz od przybycia do Francji do ostatniego kontaktu listownego (czerwiec 1940 – luty 1942). Wnikliwa lektura korespondencji prowadzi do jednoznacznego wniosku: biskupi, choć byli oddaleni fizycznie od kraju, to bardzo aktywnie uczestniczyli w tym, co się działo w Polsce, na wszelkie możliwe sposoby wspierali rodaków i wykonali za granicą ogromną pracę informacyjno-propagandową. Z dokumentów wynika także, że prymas był zdeterminowany powrócić do kraju. W tym celu przedsięwziął konkretne kroki: za

zgodą Piusa XII wystawiono mu watykański paszport, a papież dwukrotnie zwrócił się do Berlina o pozwolenie na powrót prymasa do Polski, ale za każdym razem otrzymywał odpowiedź, że Hlond uważany jest za *persona non grata*¹. Z kolei biskup połowy miał świadomość, jak wielkie zadania ma do spełnienia względem polskich żołnierzy tworzących armię poza ojczyzną. Wydaje się czymś koniecznym, by badacze dziejów Kościoła katolickiego podczas II wojny światowej wzięli pod uwagę tę korespondencję, opisując ten niezwykle zagmatwany wycinek historii i próbując zrozumieć motywacje, które kierowały Hlondem i Gawliną.

Geneza i losy korespondencji

W 2003 roku wydawnictwo Księgarnia św. Jacka w Katowicach opublikowało książkę *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny w latach 1924-1948*². Materiały zostały zebrane i opracowane przez Jerzego Myszora i Jana Koniecznego i wydane w serii Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (nr 14). Zawarta w zbiorze kolekcja zachowanych listów pochodziła z kilku archiwów, do których mieli wgląd obaj badacze. Korespondencję z okresu przedwojennego wydobyto z Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach oraz częściowo z Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu. Z kolei z Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie pochodzi urzędowa korespondencja składająca się na zbiór Kancelarii Prymasa Polski (z lat 1932-1948). Redaktorzy skorzystali także z zasobów Archiwum Postulacji Procesu Beatyfikacyjnego ks. Augusta Hlonda, współprowadzonego przez Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej (chrystusowcy) w Poznaniu³. Jak zaznaczono we wstępie do wydanego zbioru, opracowania korespondencji dokonali dwaj redaktorzy – Jerzy Myszor (opracował i przygotował listy ze zbioru ks. Józefa Bańki) oraz Jan Konieczny (zredagował zbiór poznański i gnieźnieński), zastrzegając, że kolekcja nie jest kompletna.

Autorowi niniejszego artykułu udało się dotrzeć do wielu dokumentów wcześniej nieznanych oraz uzupełnić kolekcję 209 listów w pierwszym wydaniu o kolejne 83; ustalono też miejsce przechowywania 38 listów z okresu II wojny światowej i tym sposobem dotychczasowa ich liczba zwiększyła się do 67 tekstów⁴. Autor niniejszego artykułu odnalazł ponadto sporo oryginałów listów do tej pory znanych jedynie z odpisów, porównał je z kopiami i skorygował tekst. Przygotowana w oparciu o tę bazę publikacja ukazała się jesienią 2022 roku jako 32. tom serii

¹ A. Duczkowski, S. Zimniak, *Missione del cardinale August Hlond a Roma, pratiche per il ritorno a Poznań nel 1939 e denuncia al mondo delle atrocità compiute dai nazisti*, „Ricerche Storiche Salesiane”, 36 (2000) s. 67-68.

² *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny w latach 1924-1948*, wyd. i oprac. J. Myszor i J. Konieczny, Katowice 2003.

³ Proces beatyfikacyjny był prowadzony przez Towarzystwo Salezjańskie razem z Towarzystwem Chrystusowym. Postulator salezjański prowadził proces, a przedstawiciel chrystusowców był jednym z dwóch wicepostulatorów. Zob. *Beatificationis et Canonizationis Servi Dei Augusti Iosephi Hlond. S.R.E. Card. Arch. Metropolitanæ Gnesnensis et Varsaviensis Primatis Poloniae Societatis Salesianæ Professi et Fundatoris Societatis Christi Pro Emigrantibus (1881-1948)*. [= Congregatio de Causis Sanctorum p. N. 1808. Varsaviensis]. Positio super vita, virtutibus et fama sanctitatis. Vol. I, s. 762.

⁴ Wiele wskazuje na to, że kolekcja korespondencji z okresu wojny jest kompletna.

Źródła do Dziejów Kościoła Katolickiego na Górnym Śląsku, której redaktorem jest ks. prof. J. Myszor⁵.

Analiza korespondencji z okresu II wojny światowej wskazuje na zachowaną równowagę między liczbą listów wysłanych przez prymasa i biskupa polowego. I tak, prymas Hlond wysłał do Gawliny 33 listy i dwa telegramy, a w odwrotnym kierunku nadanych zostało 28 listów i trzy telegramy. Pierwszy list wysłany został przez biskupa polowego do prymasa z Bukaresztu 27 września 1939 roku. Nie dziwi fakt, że właśnie wówczas Gawlina kontaktował się z prymasem. Do początku września 1939 roku zachowywali stałą łączność, kolejne tygodnia naznaczone były ewakuacją z kraju i dopiero z Rumunii biskup miał możliwość wysłania listu, gdy już wiedział, że prymas przebywa w Rzymie. Hlond bezzwłocznie zareagował na korespondencję i 29 września wysłał on pismo zwrotne do Bukaresztu, nawiązując do treści listu Gawliny, co znaczy, że korespondencja przekazana przez kuriera dotarła do jego rąk błyskawicznie⁶.

Wymiana listów obejmuje okres między 27 września 1939 roku a 13 lutego 1942 roku (prawdopodobnie po tym terminie została wstrzymana)⁷. Zapewne miało na to wpływ internowanie prymasa⁸. Pomiedzy 18 października 1939 roku a 14 czerwca 1940 roku Gawlina przebywał we Francji. Przez te osiem miesięcy wysłał do Hlonda 16 pism, a otrzymał 23 listy Hlonda z Rzymu. Dnia 9 czerwca

⁵ *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny w latach 1924-1948*, wyd. i oprac. J. Myszor, D. Bednarski i J. Konieczny, Katowice 2022. W dalszej części artykułu autor powołuje się na to wydanie.

⁶ O szczegółach opuszczenia Polski przez prymasa A. Hlonda dowiadujemy się z artykułu ks. S. Wilka, *Wjazd kardynała Augusta Hlonda z Polski i jego starania o powrót do kraju na początku II wojny światowej*, „Seminare. Poszukiwania naukowe”, 1 (1975) s. 201-230, który opracował na podstawie zapisków prymasa. Z kolei losy bp. J. Gawliny znamy z relacji samego hierarchy: J. Gawlina, *In viam pacis. Dziennik Biskupa Polowego Wojska Polskiego 1939-1945*, wstęp i edycja J. Myszor, Katowice 2019.

⁷ Wyjątkiem jest list z 25 października 1942 roku, ale on dotarł do adresata dopiero po uwolnieniu prymasa z internowania, tuż przed zakończeniem wojny.

⁸ Wojenne losy prymasa już dosyć szczegółowo zostały udokumentowane. Por. B. Filipiak, *Niektóre wiadomości o Kardynale Prymasie Augustynie Hlondzie z czasów wojny 1939-1945*, „Sacrum Poloniae Millennium”, 9 (1965) s. 479-491; A. Baraniak, *Misja opatrnościowa kardynała Prymasa Hlonda w okresie wojny światowej 1939-1945*, „Nasza Przeszłość”, 42 (1974) s. 169-194; S. Wilk, *Kardynał August Hlond w latach II wojny światowej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 20 (1973) z. 4, s. 136-140; tenże, *Z tułacznych szlaków prymasa Augusta Hlonda*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 21 (1974) z. 4, s. 67-83; tenże, *Losy wojenne kardynała Augusta Hlonda*, „Więź”, (1980) nr 10, s. 95-110; tenże, *Prymas Polski August kardynał Hlond w latach II wojny światowej*, w: *Prymas Polski Kardynał August Hlond. Bogu i Ojczyźnie*, red. J.M. Olbert, Gdańsk 2004, s. 61-73; S. Kosiński, *Wokół wojennych losów kardynała Hlonda*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, 25 (1974), s. 42-57; T. Wyrwa, *Prymas Hlond we Francji 1940-1941*, „Zeszyty Historyczne”, 87 (1989) s. 17-30. Pobytowi Hlonda we Francji podczas wojny poświęcony jest artykuł Witolda Zahorskiego, zob. W. Zahorski, *Prymas Polski Kardynał August Hlond we Francji (1940-1944)*, w: *Il Primate di Polonia card. August Hlond di fronte ai grandi conflitti dell'epoca: la seconda guerra mondiale e la guerra fredda*, red. L. Kuk, S. Zimniak, Roma 2012, s. 66-79. Staraniem Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w roku 2002 wydano pozycję *Józef Feliks Gawlina Biskup Polowy Polskich Sił Zbrojnych (Przemówienia – Pisma – Rozkazy 1939-1945)*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2002.

1940 roku Hlond opuścił i Rzym i udał się do Lourdes na zaproszenie miejscowego biskupa. Z tego okresu pochodzi dalsza korespondencja. Nie ma natomiast żadnej wymiany listowej między hierarchami z okresu internowania prymasa. Ostatni dokument ze zbioru, nadany w Bejrucie 25 października 1942 roku, dotarł do adresata dopiero 23 kwietnia 1945 roku, gdy Hlond, uwolniony z internowania, znalazł się w Paryżu.

Podsumowując, trzeba podkreślić, iż hierarchowie mieli ze sobą kontakt listowny przez prawie dwa i pół roku trwania wojny. Kardynał Hlond wysyłał swoją korespondencję z Rzymu, gdzie przebywał w pierwszych wojennych miesiącach, oraz z Lourdes, gdzie mieszkał do czasu internowania. Nie odnaleziono żadnego listu wysyłanego przez prymasa do Gawliny z czasu jego odosobnienia. Z kolei biskup połowy wysyłał korespondencję do Hlonda już z Bukaresztu, gdzie zatrzymał się po opuszczeniu Polski we wrześniu 1939 roku, a następnie – z Paryża i Londynu, skąd kolejno koordynował polskie duszpasterstwo wojskowe.

Niepublikowaną dotychczas korespondencję odnaleziono w czterech zbiorach:

1. Archiwum Kościoła i Hospicjum Świętego Stanisława w Rzymie (Archiwum Biskupa Józef Gawliny, Listy kardynała A. Hlonda do bp. J. Gawliny, 1939-1941), sygn. AJG 41 – 11 listów, wyłącznie listy, których nadawca jest Hlond; ponadto w tym zbiorze odnaleziono cztery listy wcześniej znane jedynie z odpisów;
2. Acta Hlondiana (autorowi artykułu nie udało się dotychczas dotrzeć do oryginałów);
3. Archiwum Inspektorii Pilskiej Księży Salezjanów (tutaj odnaleziono 12 oryginalnych listów Gawliny do Hlonda; były one co prawda znane wcześniej, ale jedynie z odpisów i to często podawanych z błędami);
4. Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie (stąd pochodzi 11 dokumentów).

Opracowane i wydane w 2019 roku przez ks. prof. Myszora dzienniki bp. Gawliny z czasów II wojny światowej⁹ pomagają w ustaleniu okoliczności sporządzenia listów przez Gawlinę, a w niektórych przypadkach nazwisk kurierów oraz okoliczności dostarczenia korespondencji. Dowiadujemy się więc np., że list z 29 października 1939 roku biskup połowy otrzymał już 3 listopada za pośrednictwem niewymienionego z imienia francuskiego prałata¹⁰, a list z 28 grudnia 1939 roku dotarł na jego biurko 2 stycznia¹¹. Zazwyczaj w ciągu kilku dni (najdłużej do tygodnia) korespondencja docierała do adresata¹². Zaznaczyć należy, że nie o każdym liście prymasa Gawlina wspomina w swoich zapiskach; czasami przytacza dłuższe passusy z korespondencji, relacjonuje treść listów albo snuje

⁹ Por. Gawlina, *In viam pacis*.

¹⁰ Gawlina, *In viam pacis*, s. 55.

¹¹ Tamże, s. 91.

¹² Dnia 18 stycznia 1940 roku otrzymuje list prymasa z 15 stycznia. Zob. Gawlina, *In viam pacis*, s. 98; 18 lutego 1940 roku otrzymał od Hlonda tłumaczenie angielskie do druku wysłane z Rzymu 15 lutego. Zob. Gawlina, *In viam pacis*, s. 113; 1 maja otrzymuje list prymasa z 24 kwietnia 1940 roku. Zob. Gawlina, *In viam pacis*, s. 133; 21 maja 1940 roku zaznajomił się z treścią listu prymasa z 18 maja 1940 roku (dowiaduje się o przeprowadzce prymasa do Lourdes). Zob. Gawlina, *In viam pacis*, s. 139.

rozważania wokół przedstawionych w pismach problemów. I tak, np. 25 maja 1941 roku Gawlina zanotował: „Ojciec Święty miał napisać list pasterski do narodu polskiego, którego jednak biskupi nie zdecydowali się odczytać. Czy to ten sam list, o którym mi pisze ks. prymas dnia 15 marca?” oraz przytoczył cytat z listu: „Ostatnio przesłał Papież przepiękne poufne pismo do naszych Biskupów w kraju, którzy byli tym dokumentem tym więcej ujęci, że zawierał on jasno istotny pogląd na treść wypadków”¹³.

Bywało, że korespondencja docierała do rąk biskupa polowego za pośrednictwem delegata apostolskiego w Anglii abp. Williama Godfrey'a. Stało się tak dwukrotnie w sierpniu 1941 roku: pismo z 6 lipca przekazał mu 13 sierpnia¹⁴, a 21 sierpnia dostarczył mu list z 2 lipca 1941 roku¹⁵. W związku z tym drugim listem bp Gawlina wyraził swoje niezadowolenie, gdyż koperta była niezamknięta, a w piśmie była mowa o załączonych listach, z którymi miał się zapoznać przed ich oddaniem (chodziło o ważne pisma do Winstona Churchilla, kard. Arthura Hinsley'a oraz zwierzchnika anglikańskiego abp. Cosmo Gordona Langa z Canterbury).

Osobisty kontakt w czasie wojny biskupi mieli podczas wspólnego pobytu w Rzymie zaraz po opuszczeniu Polski (5-18 października 1939), w lutym 1940 roku podczas wizyty Gawliny w Wiecznym Mieście oraz w Paryżu (18-24 kwietnia 1945). Na podstawie listów oraz dzienników bp. Gawliny można wnioskować, że część korespondencji nie dotarła do adresatów.

Wiedza na temat sytuacji w okupowanej Polsce w pierwszych miesiącach wojny

Zakres zagadnień poruszanych w korespondencji był bardzo szeroki. Początkowo obejmował kwestie związane z sytuacją w obozach internowania polskich żołnierzy w Rumunii i miejscem tymczasowego rezydowania biskupa polowego oraz prymasa, który w październiku 1939 roku planował wracać do kraju. Wiele uwagi poświęcono w listach sprawie upublicznienia zbrodni popełnianych przez Niemców oraz docierania z tymi informacjami do Stolicy Apostolskiej (w tym pomocna była kilkumiesięczna obecność prymasa w Rzymie). Gdy Gawlina znalazł się w Paryżu, często korespondencja dotyczyła kwestii związanych z funkcjonowaniem rządu polskiego na uchodźstwie. Biskup polowy głównie przekazywał Hlondowi na bieżąco informacje związane z duszpasterstwem wojskowym oraz sytuacją kapelanów (nie pomijano przy tym zagadnień trudnych, związanych z relacją Gawliny z ks. Janem Brandysem oraz ks. Zygmuntem Kaczyńskim). Poruszano też tematy dotyczące sytuacji polskich emigrantów, w tym duszpasterstwa tego środowiska oraz stosunku do ambasadora polskiego przy Watykanie. W pismach hierarchów niepoślednie miejsce zajmuje również kwestia „umocowania” bp. Gawliny i jego jurysdykcji względem żołnierzy poza granicami kraju. W 1940 roku hierarchowie zmienili miejsce rezydowania: Gawlina wraz z rządem przeniósł się do Londynu, a prymas do Lourdes. Ponieważ obaj wywodzili się z diecezji katowickiej, wymieniali się czasem informacjami o bieżącej sytuacji Kościoła na Górnym Śląsku,

¹³ Gawlina, *In viam pacis*, s. 251.

¹⁴ Zob. tamże, s. 285.

¹⁵ Tamże, s. 289.

a ponadto wiadomościami na temat wojennych losów rodziny Hlonda. Ostatnie listy odnoszą się do wyjazdu Gawliny do Związku Sowieckiego.

Biskup Gawlina, jeszcze będąc w Bukareszcie, wyrażał radość z tego, że prymas był rzecznikiem sprawy polskiej u papieża¹⁶. Dowiedział się o tym za pośrednictwem „L'Osservatore Romano”, gdzie zamieszczono wzmiankę o tym, że papież przyjął Hlonda na audiencji¹⁷. W odpowiedzi Hlond poinformował Gawlinę, że 28 września 1939 roku zwrócił się do Polaków za pośrednictwem Radia Watykańskiego¹⁸. Na 30 września przewidziana została audiencja papieża dla Polonii włoskiej. Prymas wiązał wielkie nadzieje z zapowiedzianą przemową papieża. Pisał: „[Pius XII] wygłosi do nas mowę, do której przywiązujemy wielką wagę”. Wyraził też przekonanie, że jego obecność w Rzymie spowodowała ważne wypowiedzi „potrzebne dla honoru Polski”¹⁹. Miesiąc później Hlond powiadomił Gawlinę, że zapoznał się z tekstem jego wywiadu dla paryskiego „La Croix”²⁰ (Gawlina był we Francji od połowy października)²¹ i zachęcił go, by od czasu do czasu wyowiadał się na łamach czasopisma i przypominał światu o Polsce. Prymas uważał, że poprzez publikacje w prasie francuskiej i angielskiej należy przeciwdziałać wzmożonej propagandzie niemieckiej, która kłamliwie donosiła o rzekomych morderstwach na Niemczech dokonywanych przez Polaków; podkreślał, że trzeba też przypominać prowokacje niemieckie sprzed wybuchu wojny. Hlond wspominał też, że miał w rękę wycinki z gazety „Corriere Italiano”, która – sympatyzując z faszystami – rozpowszechniała fałszywe informacje o Polakach dokonujących gwałtów na Niemczech²². Mocno akcentował potrzebę dokumentowania martyrologium polskiego duchowieństwa: „Trzeba poza tym i z naszej strony już teraz zbierać ogłędnie materiały dotyczące tych wielu tysięcy Polaków, których Niemcy pomordowali i jeszcze mordują na mocy wyroków wojennych czy Gestapa, czy nawet bez wyroków. Na pewno będzie ich kilkakrotnie pięć tysięcy. Ten stan rzeczy należy w imię prawdy historycznej i dla honoru polskiego ustalić i bez osłonek wyświetlać”²³. Odwołując się do wydanej 20 października 1939 roku encykliki *Summi Pontificatus*, pisał, że papież „(...) w pierwszej swej encyklice, wspaniałej

¹⁶ Gawlina do Hlonda z 27 IX 1939, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 226.

¹⁷ „L'Osservatore Romano”, nr 223, z 22 IX 1939 r. Gawlina myli się, pisząc, że dowiedział się o tym z watykańskiego dziennika z 18 września 1939 roku.

¹⁸ Zob. A. Hlond, *Dziela. Nauczanie 1897-1948*, pod red. J. Koniecznego, Toruń 2003, s. 671; S. Kosiński, *Schemat biograficzny kard. Augusta Hlonda, prymasa Polski 1881-1948*, „Nasza Przyszłość”, 42 (1974) s. 19.

¹⁹ Hlond do Gawliny z 29 IX 1939, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 229.

²⁰ Wywiad udzielony 21 października. Zob. Gawlina, *In viam pacis*, s. 47. Ukazał się 25 października: *Avec Mgr Gawlina haute figure de la Pologne martyre et fraternelle*, „La Croix”, z 25 X 1939, s. 1.

²¹ *Mgr Gawlina, aumônier général de l'armée polonaise à Paris*, „La Croix du Nord”, z 1 XI 1939, s. 3.

²² Chodzi zapewne o „Corriere della Sera”, gazetę, której redakcja po dojściu do władzy Mussoliniego stała w opozycji do jego rządu, ale szybko została spacyfikowana i przejęta przez reżim.

²³ Hlond do Gawliny z 29 X 1939, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 231.

i niezmiernie aktualnej, m.in. zgromił cały system filozoficzny polityki hitlerowskiej, a przy końcu pięknie i serdecznie wspominał o Polsce²⁴. Zadowolenie Hlonda budził fakt, że w swej pierwszej programowej encyklice papież ujął się otwarcie za Polską, a tym samym zwrócił uwagę całego świata na sprawę polską. Hlond spytał Gawlinę, czy zechciałby zasugerować polskiemu rządowi, by podziękował papieżowi za ten znak życzliwości²⁵. Pius XII pisał bowiem w encyklice:

Czyż potrzebujemy was zatem zapewniać, że Nasze ojcowskie serce obejmuje miłością pełną współczucia wszystkie Nasze dzieci, a zwłaszcza te, które spotkała krzywda i prześladowania? Narody pogrążone w odmetach wojny są może dopiero u początków boleści, a oto już tysiące rodzin zostały dotknięte przez śmierć, zniszczenie, łzy i nędzę. Krew tysięcy ludzi, nawet tych, którzy nie brali udziału w służbie wojskowej, a jednak zostali zabici, zanoszą bolesną skargę, zwłaszcza w Polsce, narodzie tak Nam drogim, tej Polsce, która przez swą niezłomną wierność dla Kościoła i przez wielkie zasługi, jakie zdobyła, broniąc chrześcijańskiej kultury i cywilizacji – o czym historia nigdy nie zapomni – ma prawo do ludzkiego i braterskiego współczucia całej ludzkości. Położywszy swą ufność w Bogarodzicy Dziewicy, „Wspomożycielce Wiernych”, czeka ona upragnionego dnia, w którym, jak tego domagają się zasady sprawiedliwości i prawdziwie trwałego pokoju, wyłoni się wreszcie zmartwychwstała z owego jak gdyby potopu, który się na nią zwałi²⁶.

W odpowiedzi na list prymasa Gawlina informował go, że już podziękował za encyklikę papieską nuncjuszowi w Paryżu²⁷. Z dzienników Gawliny można wywnioskować, że on już wcześniej, bez jego sugestii, niezwłocznie po wydaniu papieskiej encykliki, spotkał się z prezydentem Władysławem Raczkiewiczem, którego zaznajomił z jej treścią, i poprosił o wysłanie listu z podziękowaniem ojcu świętemu²⁸.

²⁴ Tamże. Niewątpliwie na treść encykliki wpłynęła osobista interwencja Hlonda, który na początku października 1939 roku pisał do Piusa XII: „Aby utwierdzić w wierze ten naród, a także wzmocnić go w przywiązaniu do Stolicy Apostolskiej, miej łaskawość Ojciec Najłaskawszy włączenia w tej jakże oczekiwanej encyklice słowa ojcowskiego ubolewania dla upadku Polski, z życzeniem jej odrodzenia dla dobra wiary i cywilizacji” (list Hlonda do Piusa XII z 7 X 1939). Niektóre sformułowania prymasa Polski wprost zostały przeniesione do encykliki. Kilka tygodni później Hlond w kolejnym piśmie skierowanym do papieża wyraził swoje zadowolenie z treści już opublikowanego dokumentu: „Rzeczywiście na tle nauczycielskiego dokumentu sprawa Polski pojawia się w pełnym świetle, i zapewne przyjazne i życzliwe słowa, które Wasza Świętobliwość zechciała bezpośrednio wypowiedzieć w odniesieniu do smutnego losu i pożądanego zmartwychwstania Polski, wypełnią duszę nieszczęśliwego narodu prawdziwym i kojącym pocieszeniem. To oficjalne i uroczyste wystąpienie wraz z niezapomnianą przemową z 30 września [1939] zostaną w najwyższym stopniu docenione przez Polaków (...)” (list Hlonda do Piusa XII z 30 X 1939). Zob. S. Zimniak, *Prymas Polski kardynał August Hlond na forum międzynarodowym*, Roma-Warszawa 2014, s. 45-49.

²⁵ Hlond do Gawliny z 29 X 1939, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 231.

²⁶ Pius XII, Encyklika *Summi Pontificatus* z 20 X 1939, nr 79.

²⁷ Gawlina do Hlonda z 5 XI 1939, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 233.

²⁸ Przypomniał o tym ponownie 4 listopada Stanisławowi Strońskiemu, ministrowi informacji i dokumentacji w rządzie premiera Władysława Sikorskiego, a ponieważ sprawa nadal pozostała niezakończona, raz jeszcze ponowił swój apel 11 listopada. Wtedy mu odpowiedziano, że zlecono to

Z korespondencji jasno wynika, że w pierwszych miesiącach wojny prymas otrzymywał wiadomości o sytuacji w kraju na bieżąco. Na początku listopada dowiedział się od ks. Jana Poskrobki, że warszawskie kościoły św. Floriana i NPSJ funkcjonują – choć zostały uszkodzone – nabożeństwa są w nich nadal sprawowane. Poinformowano go, że w całej archidiecezji warszawskiej zginęło dotychczas sześciu księży, a dom jezuitów na Rakowieckiej został całkowicie zniszczony (uratowany relikwiarz św. Andrzeja Boboli przeniesiono do katedry), zaś mieszkanie biskupa połowego zostało zajęte przez pallotynów²⁹.

W liście z 26 listopada 1939 roku Hlond dzielił się z Gawliną wiadomościami na temat sytuacji w Wielkopolsce: życie kościelne zostało tam zupełnie zahamowane przez władze niemieckie, kościoły pozwolono otwierać dla sprawowania kultu jedynie w niedziele pomiędzy godziną 9 a 11, zakazano głoszenia kazań, zniesiono naukę religii, rozbito działalność wszelkich organizacji katolickich (w tym także dobroczynnych). Ponadto Hlond komunikował Gawlinie, że w Krakowie Niemcy nakazali abp. Adamowi Sapieżę zamknąć katedrę na Wawelu i żądali, by im wydał klucze świątyni. Konkludował: „Oczywiście kluczy nie wydał i tak uniemożliwił grabież zabytków. Za to mu mocno dokuczają, a podobno mieli go nawet aresztować, ale ta wiadomość wymaga potwierdzenia”. Z uznaniem odniósł się do postawy bp. Michała Kozala, biskupa pomocniczego z Włocławka, który po wyjeździe ordynariusza bp. Karola Radońskiego do Rumunii przejął jego obowiązki, a wysoki autorytet, jakim cieszył się wśród duchowieństwa i wiernych, spowodował, że Niemcy nie wiedzieli, jak się z nim rozprawić³⁰. Wypada nadmienić, że Hlond nie miał pełnej wiedzy na temat losu bp. Kozala, który w czasie korespondowania prymasa z bp. Gawliną był już w więzieniu.

W kolejnym liście, z 6 grudnia 1939 roku, Hlond alarmował o coraz trudniejszej sytuacji w Wielkopolsce i nalegał, by protesty rządu w tej sprawie przesłano urzędowo Watykanowi przez tutejszą ambasadę polską³¹. Z kolei Gawlina chwalił postawę duchowieństwa polskiego, pisząc, że wszystkie głosy, które do niego dochodziły z Polski, doceniają szlachetne zachowanie księży. Zatrważające było dla niego to, że teksty o postawie duchowieństwa eliminowano z wychodzących na emigracji biuletynów. Powoływał się konkretnie nawet na list pewnego robotnika śląskiego. Treść listu opublikowano w wychodzącym w Paryżu urzędowym „Głosie Polskim”, ale bez wzmianki o zachowaniu księży. Gawlina podejrzewał, że: „Jest w tym jakaś tajemnica, planowo działająca ręka. Trzeba pomyśleć o własnych ulotkach”³². Informował Hlonda także o tym, że podobnie zachowywali się kapelani posługujący w 37 obozach internowanych w Rumunii, których chwalili

zadanie Kazimierzowi Pappé. Gawlina zanotował: „Nie o to chodziło”. Por. Gawlina, *In viam pacis*, s. 51, 57, 62.

²⁹ Hlond do Gawliny z 11 XI 1939, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 235.

³⁰ Hlond do Gawliny z 26 XI 1939, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 243.

³¹ Hlond od Gawliny z 6 XII 1939, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 244.

³² Gawlina do Hlonda z 17 XII 1939, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 247.

przed nim oficerowie, ale komuś zależało, by o tym milczeć³³. Nie potrafił pogodzić się z tym, wiedząc, że „Kościół nie utracił, lecz zyskał. Ale zdaniem innych nie wolno, by zyskał. Toteż zamilcza się zasługi księży”³⁴.

W liście z 19 grudnia 1939 roku Hlond z przejęciem pisał o coraz gorszych wieściach dochodzących z kraju. Od paru tygodni pracował nad dokumentem, w którym opisywał okrucieństwo niemieckiego okupanta względem cywilów i walkę z Kościołem na terenach wcielonych do Rzeszy. Zamierzał ów memoriał przekazać papieżowi przed Bożym Narodzeniem. Był przekonany, że to odpowiedni moment do nagłośnienia tych faktów. Zdawał sobie sprawę, że tuż przed Bożym Narodzeniem – zgodnie z tradycją – papież spotka się z kolegium kardynałów i wygłosi specjalną mowę. Chciał tym tekstem niejako dać argumenty Piusowi XII, by stanowczo zareagował w sprawie agresji Niemiec na Polskę³⁵. Nie pomylił się. To był właściwy moment, bo – zgodnie z tradycją – w Wigilię Bożego Narodzenia papież spotkał się z kolegium kardynałów i wygłosił specjalną mowę. Dnia 24 grudnia 1939 roku w wygłoszonej przez siebie alocucji wspomniał o „skrwawionej ziemi Polski”³⁶.

Hlond miał wiedzę o tym, że bp Edward O'Rourke, przedwojenny biskup diecezjalny Wolnego Miasta Gdańska, jako emeryt wstąpił do marianów, że w całej diecezji pelplińskiej pozostało na wolności jedynie ok. 20 księży, bp Konstantyn Dominik poważnie się rozchorował (anemia złośliwa) i papież ustanowił bp. Karola Marię Spletta tymczasowym administratorem diecezji pelplińskiej³⁷.

Krótko po świętach prymas znów nawiązał do przedłożonego papieżowi raportu i z zadowoleniem odnotował, że Pius XII skorzystał z tego raportu, „by w swej mowie z 24 b.m. poczynić pewne aluzje dość wyraźne, a nawet imiennie podkreślić ofiary Polski”. Informował, że składa papieżowi kolejną prośbę w związku z dekretem gubernatora generalnego Hansa Franka w sprawie konfiskaty wszelkich dzieł sztuki. Miał również zamiar w kolejnym memoriale, jeszcze przed Nowym Rokiem, napisać o stosunkach kościelnych w jego prowincji kościelnej. W liście do Gawliny wyrażał rozżalenie, że poza jego plecami podejmowano kroki związane z ustanowieniem następcy bp. Konstantyna Dominika w Pelplinie. Konstatował: „dopiero gdy powstała awantura, zostałem w sprawę wciągnięty”³⁸.

³³ Gawlina, *In viam pacis*, s. 74.

³⁴ Gawlina do Hlonda z 17 XII 1939, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 247.

³⁵ Dokumentację kontaktów Hlonda z Piusiem XII oraz Sekretariatem Stanu odnaleźć możemy w publikacji: P. Blet, R.A. Graham, A. Martini, B. Schneider, *Actes et Documents du Saint-Siège relatifs à la Seconde Guerre Mondiale: Le Saint-Siège et la situation religieuse en Pologne et dans les Pays Baltes 1939-1945*, vol. 3, 1^e Partie: 1939-1941, 2^e Partie: 1942-1945, Città del Vaticano 1967.

³⁶ *Z przemówienia do Św. Kolegium Kardynałów z 24 XII 1939*, w: *Papież Pius XII a Polska. Przemówienia i listy pasterskie (garść dokumentów z lat 1939-1946)*, wyd. 2, [bmw] 1946, s. 11; F. Chrzanowski, *Niezmiennie zasady Stolicy Apostolskiej*, „Narodowiec”, nr 4, z 5 I 1940, s. 1.

³⁷ Hlond do Gawliny z 19 XII 1939, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 248.

³⁸ Hlond do Gawliny z 28 XII 1939, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 252.

Na początku stycznia 1940 roku ukazał się przygotowany przez Hlonda raport pod tytułem *La situazione religiosa delle Archidiocesi di Gniezno e di Poznań* (*Sytuacja religijna Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej*). Opublikowano go anonimowo w wydawnictwie watykańskim i przetłumaczono na trzy języki: angielski, francuski i hiszpański. Raport ten, uwzględniając stan rzeczy z 20 grudnia 1939 roku, zawierał relację z prześladowania Kościoła katolickiego w archidiecezjach gnieźnieńskiej i poznańskiej (cz. 1 i 2), konkluzje i *dossier* fragmentów korespondencji oraz relacji związanych z hitlerowską polityką wobec Kościoła na ziemi chełmińskiej (cz. 3), na Górnym Śląsku (cz. 4), we Włocławku (cz. 5), w Lublinie (cz. 6), Warszawie (cz. 7)³⁹. Dokument został wręczony papieżowi Piusowi XII i innym wysokim dostojnikom kościelnym, ambasadorom państw zaprzyjaźnionych, generałom zakonów i ośrodkom kulturalnym. Dostarczono go również do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i przedrukowano (w całości lub we fragmentach) w czołowych dziennikach. Działo się to mimo protestów władz hitlerowskich i szeroko rozwiniętej propagandy antypolskiej⁴⁰.

Tymczasem w liście z 28 grudnia 1939 roku Gawlina informował, że z kraju przychodzą coraz bardziej pocieszające wiadomości. Miał stały kontakt z diecezją katowicką, gdzie jesienią powstała Polska Organizacja Powstańcza, włączona w grudniu 1939 roku w struktury Służby Zwycięstwu Polsce. Na czele tej organizacji stanął dobrze znany biskupowi polowemu Józef Korol. Wspominał o tym, że nie ma jeszcze pełnych informacji na ten temat, ale wie, że coś się już przygotowuje, a najlepiej trzyma się Górny Śląsk. Gawlina, nie zdradzając dokładnych danych przywódcy organizacji, pisał prymasowi: „Jest tam młodszy przywódca, ukrywający się, lecz prowadzący pracę organizacyjną doskonale”⁴¹.

Parę dni później w kolejnym liście Gawlina z uznaniem wyrażał się o piśmie Hlonda zatytułowanym *Kłeska Polski a Kościół*⁴². Zostało ono wydrukowane w półoficjalnym czasopiśmie emigracyjnym „Głos Polski”. Biskup oceniał ten tekst jako wyjątkowy, będący apologią kapłaństwa katolickiego w Polsce⁴³.

Gawlina uwrażliwiał prymasa na konieczność zastanowienia się nad przyszłymi granicami Polski. Uważał, że nie można zwlekać z myśleniem o tym, w jakich granicach powojennych powinna mieścić się Polska. W kołach dyplomatycznych mówiono o granicach strategicznych Polski, w czym *implicite* ujmowano włączenie wybrzeża bałtyckiego w granice Polski. Biskup sugerował, że powinno się tę ideę podbudować racją sprawiedliwości, w której imię za zniszczenia dokonane w Polsce (zwłaszcza po „zupełnym zrujnowaniu ludności polskiej w dzielnicach włączonych ostatnio do Rzeszy”) rekompensatą winno stać się wcielenie do Polski

³⁹ Zob. *Treść raportu, złożonego Ojcu Świętemu o okrutnych prześladowaniach w Polsce*, „Narodowiec”, nr 39, z 15 II 1940, s. 5.

⁴⁰ Baraniak, *Misja opatrnościowa Kardynała Prymasa Hlonda*, s. 183.

⁴¹ Gawlina do Hlonda z 28 XII 1939, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 254.

⁴² List kard. A. Hlonda z 21 XI 1939. Zob. A. Hlond, *Na straży sumienia narodu. Wybór pism i przemówień*, przedmowa O. Halecki, red. A. Słomka, Ramsey 1951, s. 211nn; także: Hlond, *Dziela*, s. 674-677.

⁴³ Gawlina do Hlonda z 3 I 1940, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 257.

Prus Wschodnich, tak „by brzeg biegł od dobrze wybranego punktu na wybrzeżu pomorskim pod Kłajpedę. Raz się skończy z korytarzami (!) i z okrążaniem geograficznym Polski z tytułu własnego i zrozumiałego”⁷⁴⁴.

W liście z 16 stycznia 1940 roku Hlond nadmieniał, że memoriały pomagał mu redagować ks. Zdzisław Obertyński⁴⁵. Ów duchowny w 1939 roku uczestniczył jako ochotnik w kampanii wrześniowej, a na początku października wraz z grupą księży został aresztowany i osadzony w więzieniu na Pawiaku. Po zwolnieniu udało mu się wyjechać do Włoch. Od grudnia 1939 roku do maja 1940 roku pełnił w Rzymie funkcję przewodniczącego komitetu dla ratowania wywożonych przez okupanta polskich profesorów i innych osób z grona uniwersyteckiego. Opracowywał memoriały, które były przekazywane następnie rządowi neutralnych jeszcze wówczas państw oraz instytucjom prywatnym (m.in. Rockefeller i Canergie)⁴⁶. On także pomagał Hlondowi redagować raport o Polsce.

W lutym Hlond prosił Gawlinę, by zajął się w Paryżu drukiem jego raportu o stanie archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej w tłumaczeniu francuskim i hiszpańskim⁴⁷. Wcześniej, 25 stycznia, pewnie też dzięki staraniom Hlonda, Radio Watykańskie nagłaśniało zbrodnie niemieckie w Polsce w audycji w języku hiszpańskim dla Hiszpanii i Ameryki Południowej⁴⁸. W dzienniku „Narodowiec” ukazał się wywiad z prymasem Hlondem, potem także wydrukowano treść audycji Radia Watykańskiego poświęconej prześladowaniom Kościoła w Polsce⁴⁹.

W połowie stycznia utworzona została w Paryżu emigracyjna Rada Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej⁵⁰. Gawlina został włączony w jej prace. Pod koniec stycznia 1940 roku udał się do Rzymu (27 stycznia – 14 lutego) i hierarchowie osobiście mogli omówić sytuację Kościoła w Polsce oraz ustalić dalsze wspólne działania zmierzające do uwrażliwienia opinii międzynarodowej w tej kwestii⁵¹. W swoim dzienniku biskup połowy odnotował: „Po południu [27 stycznia 1940] u ks. prymasa dłuższa konferencja. Ksiądz prymas pracuje gruntownie, ofiarnie i owocnie”⁵². Kolejne ich spotkania odbyły się 1 i 5 lutego 1940 roku⁵³.

W liście z 15 lutego 1940 roku Hlond prosił Gawlinę o druk raportu o stanie kościelnym w Wielkopolsce. Zależało mu, by tekst sporządzono w językach: angielskim, francuskim i hiszpańskim oraz dostarczono go biskupom na całym świecie

⁴⁴ Gawlina do Hlonda z 11 I 1940, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 261.

⁴⁵ Hlond do Gawliny z 16 I 1940, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 262.

⁴⁶ F. Stopniak, *Ks. prof. dr Zdzisław Obertyński (1894-1978)*, „*Studia Theologica Varsaviensia*”, 17 (1979) nr 1, s. 6.

⁴⁷ Hlond do Gawliny z 7 II 1940, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 263.

⁴⁸ *Watykan w obronie Polski. Niemcy usiłują zagłuszyć radio watykańskie*, „*Narodowiec*”, nr 23, z 27 I 1940, s. 1.

⁴⁹ F. Chrzanowski, *Dokumenty ogłoszone przez Watykan o prześladowaniach w Polsce. Wywiad dla „Narodowca” u ks. kardynała Hlonda*, „*Narodowiec*”, nr 25, z 30 I 1940, s. 1-2; *Apel Watykanu do sumienia świata. Tekst audycji Radia Watykańskiego o zbrodniach niemieckich popełnionych w Polsce*, „*Narodowiec*”, nr 31, z 6 II 1940, s. 1.

⁵⁰ *Przebieg pierwszego posiedzenia Rady M.*, „*Narodowiec*”, nr 21, z 25 I 1940, s. 1.

⁵¹ *Ks. biskup Gawlina w Rzymie*, „*Narodowiec*”, nr 25, z 30 I 1940, s. 1.

⁵² Gawlina, *In viam pacis*, s. 101.

⁵³ Tamże, s. 105, 108.

(także anglikańskim), rządowi francuskiemu, redakcjom czasopism i dzienników, przekazano też do wszystkich polskich przedstawicielstw zagranicznych. Dodawał, że w środowisku włoskim tekst wywołał poruszenie, a Diego von Bergen – niemiecki dyplomata, ambasador III Rzeszy przy Watykanie, „sroży się w notach dyplomatycznych”⁵⁴.

Gawlina niezwłocznie spełnił prośbę Hlonda, zajmując się drukiem broszurek. Co więcej, informował, że w związku z odczytem, który ma w najbliższym czasie w Instytucie Katolickim, wykorzysta okazję, by rozdać słuchaczom tekst broszurki⁵⁵. Tak się też stało. W swoim dzienniku z 7 marca 1940 roku biskup zapisał, że wygłosił odczyt pt. *La Pologne Catholique aujourd'hui et demain (Polska katolicka dziś i jutro)* w obecności kard. Alfreda Baudrillarta, rektora Instytutu Katolickiego oraz 300 słuchaczy⁵⁶. W swoim wystąpieniu nawiązywał do tekstów opracowanych przez prymasa i wytykał kłamliwe informacje powielane w prasie międzynarodowej na temat rzekomych zbrodni popełnianych przez jego rodaków na Niemczech na terenie Polski⁵⁷.

W kolejnym liście Hlond poruszył kwestię aresztowanych profesorów krakowskich. Nawiązywał do swej prośby skierowanej do papieża, w której prosił Stolicę Apostolską o mediację w sprawie zwolnienia dwunastu księży profesorów⁵⁸. I dodawał: „Z kraju wiadomości coraz gorsze. Trzeba się wiele i dobrze modlić, by wbrew wszelkim ludzkim rachubom okres tej strasznej pokuty się nie przeciągał”⁵⁹.

Gawlinę niepokoiła antypolska i proniemiecka agitacja niemieckich, antyhitlerowskich uchodźców, która coraz głośniej rozbrzmiewała na Zachodzie (także w Paryżu). Reagował na te poczynania wobec braku kontrakcji ze strony polskiego Ministerstwa Propagandy, które swe działania ograniczało do informowania o krzywdach doświadczanych przez polskich obywateli. W tej sprawie Gawlina zabierał głos na zebraniach Rady Narodowej. Szczególnie mocne zarzuty kierował pod adresem ministra Strońskiego zajmującego się informacją i dokumentacją, oraz jego współpracownika ks. Kaczyńskiego⁶⁰. W jego przekonaniu byłoby dobrze, gdyby Stolica Apostolska wyznaczyła jakiegoś przedstawiciela przy polskim

⁵⁴ Hlond do Gawliny z 15 II 1940, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 265.

⁵⁵ Gawlina do Hlonda z 25 II 1940, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 266.

⁵⁶ Gawlina, *In viam pacis*, s. 117.

⁵⁷ Kardynał A. Hlond z dostarczanych mu informacji opracował dwa raporty o położeniu Kościoła na terenach okupowanych. Pierwszy ukazał się w styczniu 1940 roku pt. *La situazione religiosa delle Archidiocesi di Gniezno e di Poznań*. Tekst został przetłumaczony na język angielski, francuski i hiszpański. Drugi, wręczony papieżowi Piusowi XII w dniu 17 kwietnia 1940 roku zawierał materiały z diecezji włączonych do Rzeszy. Tytuł raportu brzmi: *Situazione religiosa delle Diocesi di Culma, Katowice, Plock e Włocławek incorporate al Reich*. Por. A. Hlond, *O położeniu Kościoła katolickiego w Polsce po trzech latach okupacji hitlerowskiej* [do druku podał S. Kosiński], „Chrześcijanin w Świecie”, (1978) nr 10, s. 25-53; S. Kosiński, *Raporty kardynała Hlonda o sytuacji Kościoła w Polsce podczas okupacji hitlerowskiej*, „Chrześcijanin w Świecie”, (1978) nr 10, s. 15-24.

⁵⁸ Hlond do Gawliny z 28 II 1940, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 269.

⁵⁹ Tamże, s. 270.

⁶⁰ Gawlina do Hlonda z 10 III 1940, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 271-272.

emigracyjnym rządzie. Jednocześnie podawał w wątpliwość, czy Włoch spełni należycie taką funkcję⁶¹. Wkładał wiele energii w to, by informować o sytuacji panującej w Polsce. W liście z 12 marca 1940 roku ponaglał prymasa, by publikował kolejne broszury na ten temat: „Im więcej dokumentów w nich będzie, tym lepiej dla propagandy kościelnej, gdyż i tak umieszczone zostaną przez propagandę świecką. Lepiej, że Eminencja ich wyprzedzi”⁶².

Wcześniej Gawlina powiadał o tym, że dziennik watykański „L’Osservatore Romano” nie dociera do biskupów w Polsce⁶³. Hlond w odpowiedzi z 13 marca 1940 roku stwierdził: „Na pewno Biskupi polscy, może z wyjątkiem Metropolity Sapięhy, nie otrzymują «L’Osservatore Romano», którego zresztą nie mogą sobie z kraju zaabonować. Sugestia p. wicepremiera Kota jest doskonała. Zaabonuję stąd organ watykański dla biskupów pod okupacją niemiecką”⁶⁴. I w tym samym liście dodawał: „Czekam na «Białą Księgę»⁶⁵. Należy rozrzucić szeroko i umiejętnie. Piszę p. ministrowi Seydni⁶⁶, by mi przysłał co najmniej 20 egzemplarzy. Może być i więcej. Zaaplikuję Księgę umiejętnie. (...) W tych dniach ukaże się w «Narodowcu» mój wywiad w sprawie położenia Kościoła pod okupacją sowiecką. W tłumaczeniach rzecz okaże się także w Stanach Zjednoczonych i Anglii”⁶⁷. Rzeczywiście tzw. Biała Księga została opublikowana w połowie marca. Przedstawiono w niej przyczyny i warunki, które spowodowały przystąpienie Polski do wojny na skutek niesprowokowanego napadu Niemiec i Sowietów. Biała Księga traktowała nie tylko o stosunkach polsko-niemieckich, począwszy od 1933 roku, ale przedstawiała w świetle dokumentów dyplomatycznych stosunki polsko-sowieckie⁶⁸.

Dnia 24 kwietnia prymas informował, że na biurko papieża dotarło już przygotowane przez niego sprawozdanie z sytuacji kościelnej w diecezjach katowickiej, chełmińskiej, łódzkiej, płockiej i wrocławskiej. Miał zamiar zainteresować nim prasę w Stanach Zjednoczonych, Anglii i Francji. Podejmował też starania, by Radio Watykańskie odezwało się w tej sprawie⁶⁹. Sporządzony przez prymasa raport nosił tytuł: *Situazione religiosa delle Diocesi di Culma, Katowice, Płock*

⁶¹ Tamże, s. 272.

⁶² Gawlina do Hlonda z 12 III 1940, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 273.

⁶³ Gawlina do Hlonda z 25 II 1940, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 267.

⁶⁴ Hlond do Gawliny z 13 III 1940, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 276.

⁶⁵ Chodzi o tzw. Polską Białą Księgę opublikowaną 21 marca 1940 roku, a zawierającą wybór dokumentów dotyczących stosunków polsko-niemieckich i polsko-radzieckich do września 1939 roku. Por. H. Batowski, *Walka dyplomacji hitlerowskiej przeciw Polsce 1939-1945*, Kraków-Wrocław 1984, s. 114-130.

⁶⁶ Chodzi o Marianę Seydę, członka Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju, a od 1940 roku – ministra sprawiedliwości w rządzie na uchodźstwie.

⁶⁷ Hlond do Gawliny z 13 III 1940, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 277.

⁶⁸ *Rząd polski ogłosił „Białą Księgę”*, „Narodowiec”, nr 65, z 16 III 1940, s. 1.

⁶⁹ Hlond do Gawliny z 24 IV 1940, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 285.

e *Włocławek incorporate al Reich* (*Sytuacja religijna w diecezji chełmińskiej, katowickiej, płockiej i włocławskiej włączonych do Rzeszy*), przedstawiał sytuację polskich diecezji wcielonych do Rzeszy. Hlond osobiście wręczył papieżowi raport 17 kwietnia 1940 roku⁷⁰. Po publikacji tego raportu Hlond udzielił wywiadu dziennikowi „Narodowiec”, w którym opisywał martyrologium polskich katolików⁷¹.

W maju 1940 korespondujący ze sobą hierarchowie dywagowali nad kandydaturą mons. Carla Chiarla na nuncjusza w Polsce. Pojawiła się sugestia, że próbowano go już wcześniej w tej funkcji obsadzić, ale sprzeciwił się temu rząd w Warszawie⁷². Spodziewali się, że zostanie kreowany kardynałem i wysłany do Brazylii⁷³, ale ostatecznie udał się na watykańską placówkę dyplomatyczną do Ameryki Południowej dopiero w 1946 roku.

Prymas ubolewał bardzo nad tym, że w niewielkim stopniu może przyczynić się do praktycznej walki o sprawiedliwość dla Polski, dlatego wykorzystywał dostępne mu możliwości duchowego wspierania ojczyzny: „(...) w dziedzinie sumienia ludzkiego, pod względem moralnego uzasadnienia naszej sprawy pukam cicho i głośno, prywatnie i przez prasę, do opinii świata, która jednak na te akcenty wcześniej reaguje niż na szatańską propagandę hitlerowską”⁷⁴. Namawiał Gawlinę na to, by wykorzystał dla sprawy polskiej kontakty z nowym metropolitą paryskim Emmanuelem Suhardem, gdyż jak twierdził, ów duchowny jest wielkim przyjacielem Polski⁷⁵.

W maju 1940 roku Hlond dostarczył papieżowi kolejny raport. Tak jak poprzednie, posłał go w celu rozpropagowania do ks. Franciszka Foreckiego, przedwojennego redaktora „Przewodnika Katolickiego”, przebywającego w Paryżu. Przy okazji wyraził opinię, że partia faszystowska prowokuje Watykan i Kościół, a papież wkracza w najcięższy okres pontyfikatu, kiedy trzeba się liczyć nawet z koniecznością opuszczenia przez niego Watykanu⁷⁶.

Dnia 4 czerwca 1940 roku Hlond relacjonował Gawlinie przemowę papieża do kardynałów, w której – poza ogólnymi zasadami pokoju sprawiedliwego – poruszył sprawę zbrodni popełnionych przez Niemców. Co prawda papież użył określenia

⁷⁰ Ks. Prymas Hlond przedstawił Ojcu św. drugi raport o prześladowaniach w Polsce, „Narodowiec”, nr 96, z 23 IV 1940, s. 1. Relacja ta, jak i poprzednia, została następnie przetłumaczona na język angielski i ukazała się w Londynie w 1941 roku jako broszura z przedmową kard. Artura Hinsleya pod znamienym tytułem: *The persecution of the Catholic Church in German-Occupied Poland (Reports of card. Hlond primate of Poland to pope Pius XII)*, Vatican-London 1941 [*Prześladowania Kościoła katolickiego w okupowanej przez Niemców Polsce (Raporty kardynała Hlonda prymasa Polski do papieża Piusa XII)*].

⁷¹ F. Chrzanowski, *Ks. Kardynał Hlond o sadystycznych prześladowaniach Polaków*, „Narodowiec”, nr 110, z 9 V 1940, s. 1.

⁷² Hlond do Gawliny z 3 V 1940, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 288.

⁷³ Hlond do Gawliny z 13 V 1940, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 293.

⁷⁴ Hlond do Gawliny z 16 V 1940, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 294.

Hlond starał się m.in., by dziennik watykański „L'Osservatore Romano” prostował kłamliwe informacje Niemców. Zob. „L'Osservatore Romano” stwierdza kłamliwość propagandy niemieckiej”, „Narodowiec”, nr 50, z 28 II 1940, s. 1.

⁷⁵ Hlond do Gawliny z 16 V 1940, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 294.

⁷⁶ Tamże, s. 295.

„okupanci”, ale dla wszystkich było to równoznaczne z określeniem „Niemcy”. Pius XII wspominał też o cierpieniach, których doznaje Polska⁷⁷.

Sytuacja w Polsce widziana z perspektywy Lourdes i Londynu (1940-1942)

Na początku czerwca Hlond przeniósł się do Lourdes; pierwszy wysłany stamtąd, kolejny list do Gawliny pochodzi z 7 września 1940 roku. W tym czasie miał kontakt z wieloma Polakami, którzy przybywali do niego indywidualnie i w grupach. Byli wśród nich uchodźcy, oficerowie, żołnierze, literaci. Dużo wówczas studiował i pisał, by przygotować różne projekty dla przyszłej działalności nowej Polski. Pobyt w Lourdes spowodował, że miał coraz mniej wiadomości z kraju, a jeśli już je otrzymywał, to docierały one do niego określną drogą. Czasem były to informacje nie do końca sprawdzone, jak chociażby wieść o śmierci z wycieńczenia ks. Franciszka Marlewskiego, przedwojennego szefa Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej⁷⁸. Doniesiono też Hlondowi o tym, że na Wileńszczyźnie bolszewicy nałożyli podatki na kościoły i żądają ośmiokrotnych cen za mieszkania od księży, wychowanie religijne zostało zakazane, wywożeni są polscy działacze, ze Lwowa deportowano uchodźców, którzy albo nie zdążyli wrócić na Śląsk, albo wnieśli podania o przejazd pod okupację niemiecką, ale niestety nie znaleźli się na liście wymiany. Ponadto doszły go słuchy, że urodzaje w kraju były dobre, co zapewne mogło ulżyć położeniu ludności głównie w Generalnym Gubernatorstwie. Hlond wnioskował: „Decyzja niemiecka, przekreślająca raz na zawsze Polskę, uratowała nas od niebezpiecznych prób tworzenia rządu z łaski i pod opieką okupantów. Honor będzie czysty i czyste pozostanie sumienie narodu. (...) Jak da Bóg, w przyszłym roku Opatrzność przywróci Polsce niepodległość, urządzimy się bez hitlerowskiej opieki i zgodnie z godnością Rzeczypospolitej”⁷⁹. Na początku grudnia 1940 roku Hlond pisał z dumą o postawie i dokonaniach polskiej armii w Wielkiej Brytanii. Były one dla niego promykami przynoszącymi nadzieję wobec stale pogarszającej się sytuacji w kraju⁸⁰.

Wiosną 1941 roku Hlond dziękował w liście Gawlinie za przemówienie w Radiu Wolna Europa na temat stosunku Watykanu do sprawy polskiej. Wydawało mu się, że konieczne jest pokazywanie, iż Watykan nie milczy w tej kwestii. Właśnie wtedy Hlond otrzymał od papieża list, który został odczytany we wszystkich polskich ośrodkach emigracyjnych we Francji⁸¹. Prymas dzielił się ponadto informacją, że ostatnio papież przesłał poufne pismo do biskupów polskich pozostających w kraju. W piśmie tym podnosił ich na duchu, ubolewał też nad tym, że wielu księży umierało w niemieckich obozach koncentracyjnych. Zdawał sobie jednak sprawę, że jakakolwiek ingerencja Watykanu pogorszyłaby jedynie sytuację uwięzionych.

⁷⁷ Hlond do Gawliny z 4 VI 1940, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 298.

⁷⁸ Franciszek Marlewski (1883-1959), ksiądz archidiecezji poznańskiej, szef Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej, informacje o jego śmierci okazały się przedwczesne.

⁷⁹ Hlond do Gawliny z 7 IX 1940, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 300.

⁸⁰ Hlond do Gawliny z 5 XII 1940, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 301.

⁸¹ Chodzi o list Piusa XII do kard. A. Hlonda z 25 stycznia 1941 roku. Zob. Hlond, *Dziela*, s. 712.

Był przeświadczony, że „z tej krwi kapłańskiej wyrośnie błogosławieństwo wiary”⁸². Z kolei Gawlina 20 kwietnia 1941 roku nadmieniał o tym, że wspomniany wcześniej list Piusa XII do prymasa Polski polecił wydrukować w czasopiśmie „W Imię Boże”. Tekst papieskiego wystąpienia został dobrze odebrany, choć – jak zaznaczył – żołnierze spodziewali się raczej wystąpienia w stylu św. Leona lub św. Ambrożego⁸³.

W lipcu 1941 roku Hlond informował o uwięzieniu w Łodzi bp. Włodzimierza Jasińskiego i bp. Kazimierza Tomczaka. Biorąc pod uwagę fakt, że wcześniej z Katowic zostali wypędzeni biskupi Stanisław Adamski i Juliusz Bieniek, w dzielnicach wcielonych do Rzeszy pozostał na miejscu już tylko bp Walenty Dymek. Prymas miał także dobre wieści z Krakowa: abp Sapięha po przebytej na wiosnę chorobie wrócił do sił i cieszy się najwyższym autorytetem w Generalnym Gubernatorstwie. Ponadto Kościół krakowski otrzymał materialne wsparcie od samego papieża: Pius XII przekazał na ręce metropolity Sapięhy wagon darów dla polskich dzieci (wcześniej podobny konwój udał się do Warszawy). Z kolei Hlond zatroszczył się o dostarczenie do grodu pod Wawelem wina mszalnego oraz funduszy, które miały zasilić kasę organizacji dobroczynnych. Z lipcowej korespondencji wynika, że prymas miał dobrą orientację w trwających wciąż w kraju aresztowaniach. Z samego Krakowa, wedle jego wiedzy, wywieziono ostatnio 14 salezjanów⁸⁴. List Hlonda z 6 lipca 1941 roku był pierwszym od czasu agresji Niemiec na Związek Radziecki. Stwierdzał w nim: „Jak się stosunki układają od początku wojny niemiecko-rosyjskiej, nie wiem jeszcze”, i dodawał: „W każdym razie sama ta wojna jest jakby pierwszą zapowiedzią oczywistego wkroczenia Opatrzności w bieg wypadków”. Dzielił się ciekawym pomysłem, rozważanym w kołach emigranckich, żeby restytucja Polski miała charakter powrotu do królestwa, a mianowicie – żeby zaraz po uwolnieniu kraju oddać władzę prymasowi jako interrexowi, który przygotuje konstytucję i króla. Chodziło o to, by już od pierwszej chwili zaangażować najpoważniejszy autorytet narodu w celu zapobieżenia walkom o władzę i niespodziankom ze strony masonerii. W tym kontekście prymas zapowiadał: „Opracowuję, owszem kończę już, oryginalny statut królewski Rzeczypospolitej, który prawdopodobnie będzie przyjęty *mutatis mutandis* i w innych krajach, bo jestem przekonany, że po wojnie republik na kontynencie europejskim nie będzie, a natomiast będą królestwa zdrowe, zwarte, nowoczesne”. W tekście statutu – jak pisał – uwzględnił polskie tradycje oraz ducha dziejów narodu, wziął pod uwagę doświadczenia ostatnich dwóch wieków z monarchiami i republikami, obecne zasadnicze tendencje i potrzeby, a jako podstawę obrał doktrynę katolicką o państwie i społeczeństwie. O tym, że idea ta była poważnie brana pod uwagę, świadczy fakt, iż prymas myślał już o oddanych współpracownikach, „ludziach poważnych, zdolnych, energicznych, niczym nieskrępowanych”. Stąd

⁸² Hlond do Gawliny z 15 III 1941, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 310.

⁸³ Gawlina do Hlonda z 20 IV 1941, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 315.

⁸⁴ Por. W. Żurek, *Żwirowisko oświęcimskie. Męczeństwo polskich salezjanów*, Lublin 2000; A. Richardson, *The Salesian Martyrs of Auschwitz*, Bolton 2021, s. 33-52.

też nie brał pod uwagę opuszczenia Europy i udania się na emigrację do Stanów Zjednoczonych, co mu proponowano⁸⁵.

Coraz większy optymizm przenikał kolejne listy Hlonda. Przewidywał w nich, że wojna ma się ku końcowi, ale równocześnie dochodziły do niego wciąż smutne informacje o egzekucjach dokonywanych na duchownych. W liście z 28 lipca 1941 roku informował Gawlinę, że w Auschwitz Niemcy zamęczyli czterech salezjanów, a w Działdowie zmarł internowany abp Antoni Julian Nowowiejski⁸⁶. Niedługo później Hlond dowiedział się o zamęczeniu kolejnych sześciu salezjanów⁸⁷. W sierpniu 1941 roku po raz kolejny nawiązywał do budzącego nadzieję włączenia się Związku Sowieckiego do walki z Niemcami: „Z Poznania piszą, że spodziewają się zobaczenia nas «na imieniny Basi», czyli w grudniu”⁸⁸. Z ufnością pisał: „Najświętsza Matka Boska szykuje swój królewski tryumf w Polsce i w świecie. Będzie to też tryumf Kościoła: «magnum et singulare in Ecclesia praesidium». Ale Kościół w różnych krajach musi wprzód przeżyć czyszczącą nawałnicę, która już ściera kurze z polskich ołtarzy”⁸⁹. I kolejny raz powiadał o papieskich darach dla dzieci polskich (3000 kg marmolady i 1000 kg sera). Miał wiadomości z Watykanu, że papieska pomoc dla Polski była możliwa przy wsparciu i milczącej zgodzie rządu włoskiego⁹⁰.

Tymczasem bp Gawlina, z perspektywy Londynu i w atmosferze kłótni o wpływ wśród członków emigracyjnego rządu, niepokoił się, że już zaczynają się przymiarki do tego, kto ma rządzić w przyszłej wyzwolonej Polsce. Tłumaczył prymasowi, że na tle paktu z Rosją trwa spór o zasady rządzenia. Rząd kadłubowy opracował demokratyczne tezy ustrojowe, których Stronnictwo Narodowe nie chce przyjąć, sądząc, że to naród sam po wojnie, a nie rząd na obczyźnie ma zdecydować o przyszłym ustroju⁹¹. Ponadto zabiegał o rządowe wsparcie przy wysyłce do Rosji mszałów polsko-łacińskich w trosce o życie religijne polskich żołnierzy i cywilów. Osobiście nie miał na to funduszu, wiedział jednak, że nie może dać się ubiec członkom amerykańskich sekt.

W liście z 6 października 1941 roku Hlond pytał Gawlinę o echa listu papieża Piusa XII skierowanego do prezydenta Raczkiewicza. Chodziło o list, w którym papież tłumaczył zachowanie Watykanu (nieraz źle interpretowane) i przypominał pola działalności Stolicy Apostolskiej w sferze wsparcia duchowego i materialnego, a także troskę o polskich uchodźców⁹². I nawiązał do sprytnie prowadzonej

⁸⁵ Hlond do Gawliny z 6 VII 1941, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 322.

⁸⁶ Hlond do Gawliny z 28 VII 1941, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 323.

⁸⁷ Hlond do Gawliny z 11 VIII 1941, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 324.

⁸⁸ Tamże, s. 324.

⁸⁹ Tamże, s. 324-325.

⁹⁰ Tamże, s. 325.

⁹¹ Gawlina do Hlonda z 19 VIII 1941, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 327.

⁹² *List Piusa XII do prezydenta W. Raczkiewicza z 25.06.1941*, w: *Papież Pius XII a Polska*, s. 21-23.

w Polsce propagandy antywatykańskiej, której sprzeciwiali się polscy biskupi. Identyfikował też prowodyrów: „Maczają w tym palce także niedobitki naszych antyklerykałów różnych odcieni. Tam ma się rzecz również wśród uchodźców, wśród których atoli natężenie słabnie, przynajmniej tu na ziemi francuskiej”⁹³. Miesiąc później Gawlina informował, że list papieża do prezydenta wprawdzie dotarł, ale nie został niestety opublikowany ani nie podano do publicznej informacji samego faktu reakcji papieża. List został jedynie odczytany najbliższym współpracownikom prezydenta⁹⁴.

W lutym 1942 roku prymas dzielił się z Gawliną swoimi przemyśleniami na temat nominacji dla stolic biskupich w Polsce po szczęśliwie zakończonej wojnie. Spodziewał się, że przyjdzie kolej na nominację kardynalską dla zasłużonego księcia Sapiehy. Miał także nadzieję, że w polskim episkopacie znajdzie się wielu młodych biskupów (zwłaszcza na ważniejszych stolicach) i będą to ludzie dobrani nie przez Berlin czy za poparciem Berlina, lecz z uwzględnieniem swoistych potrzeb polskiej przyszłości. Dodawał pełne nadziei słowa: „Będą [to] może zawody ostatnie, ale Kościół będzie w blasku, a naród w radości. Co do tego nie mam żadnych obaw”⁹⁵.

Ostatni z zachowanych listów Gawliny do Hlonda z czasów wojennych został wysłany z Bejrutu 25 października 1942 roku, a więc już po sformowaniu Armii Andersa. Na dokumencie Hlond dopisał: „Otrzymałem w nuncjaturze paryskiej dnia 23 IV 1945, czyli 2 ½ lat po wysyłce. Hl[ond]”. Gawlina przedstawiał w nim wizję przyszłej Polski, o której mówił mu ambasador Kot:

Nie będzie wyborów przez 2 lata, ażeby sytuację uspokoić. Województwa będą duże, diecezje małe. Kandydatów na biskupów ustala się w rządzie, zapytał mnie, czy ks. Kaczyński będzie mógł być biskupem. Odpowiedziałem, nie wiem, gdyż to należy wyłącznie do kompetencji Stolicy Apostolskiej. Stronnictwa: Ludowcy, którzy będą mieli również skrzydło b[ardzo] lewe. Będą mieli kontakt z klerem, owszem, czasem, lecz nie za dużo. Socjaliści, którzy się nawracają do chrześcijaństwa. Narodowcy zdaniem Kota wejdą w współpracę z Partią Pracy, która ma odejść od programu robotniczego i stać się «partią miasta» (urzędników i t.p.). I tu miałyby być właściwy teren polityczny dla Kościoła! Będzie parcelacja. Obdzielą się wszystkich 15 morgami, a dotychczasowi ziemianie otrzymają 300 zł renty miesięcznej⁹⁶.

Tylko część z tych planów została zrealizowana. O tym mogli się już naocznie przekonać zarówno Hlond, jak i Gawlina: pierwszy – odczuwający na sobie konfrontację z powojenną władzą polską, drugi – całkowicie wykluczony z możliwości powrotu do Polski po wojnie.

⁹³ Hlond do Gawliny z 6 X 1941, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 330. Ponownie nawiązał do tej kwestii w liście z 18 października 1941 roku, zapewne dlatego że Gawlina milczał, zob. Hlond do Gawliny z 18 X 1941, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 332.

⁹⁴ Gawlina do Hlonda z 8 XI 1941, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 335.

⁹⁵ Hlond do Gawliny z 13 II 1942, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 337-338.

⁹⁶ Gawlina do Hlonda z 25 X 1942, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 342.

Zakończenie

Jesienią 1939 roku Gawlina zapytany przez dziennikarza „La Croix” o to, gdzie umieszczona zostanie flaga Polski zmartwychwstałej po zakończeniu wojny, odpowiadał: „My, Polacy, żyjemy bez nienawiści, ale i bez słabości w oczekiwaniu na godzinę wyzwolenia”⁹⁷. Wydawało mu się wówczas, że wojna nie potrwa długo. Miał nadzieję, że aliancka pomoc wesprze bohaterski opór Polaków i szybko będzie mógł wrócić do wolnej ojczyzny. Na spełnienie tej nadziei przyszło mu poczekać do 1945 roku. Internowany przez Niemców prymas Hlond ostatnie miesiące wojny spędził w westfalskim Wiedenbrück. Uwolniony został przez wojska amerykańskie na początku kwietnia 1945 roku. Dnia 8 kwietnia opuścił miejsce internowania i udał się do Paryża. Zagadnięty przez dziennikarza „La Croix” o to, co sądzi o politycznej przyszłości Polski, uchylił się od odpowiedzi⁹⁸. Wiele miesięcy uwięzienia, a potem internowania odcięło go od źródeł informacji. Fakt, że list Gawliny wysłany 25 października 1942 roku mógł dopiero odczytać w kwietniu 1945 roku jest tego wyrazistym przykładem. Gawlina przybył na spotkanie z prymasem 18 kwietnia. Omówili wtedy problemy polityczne i duszpasterskie. Potem prymas udał się do Rzymu, gdzie 30 kwietnia został przyjęty przez Piusa XII. Prymas był zdeterminowany, by wracać do Polski. Stało się to jednak możliwe dopiero w lipcu 1945 roku. Dnia 20 lipca Hlond zjawił się w Poznaniu⁹⁹. Rzeczywistość, w której się znalazł, daleko odbiegała od tego, za czym tęsknił z dala od Polski. Nasilające się z miesiąca na miesiąc ataki na Kościół oraz coraz bardziej agresywna polityka budujących nowy porządek w Polsce komplikowały jego pasterską działalność. On jednak nie tracił ducha. Co więcej, snuł wizję: „Zbliży się era jakby nowego odrodzenia w Chrystusie. Z potwornej katastrofy świata, z przeklętej nocy zła wyłania się dzień zbawienia”¹⁰⁰. Powrót Gawliny do Polski po wojnie nie był możliwy bez zgody władz państwowych, której nie otrzymał¹⁰¹. Jeszcze w ostatnim liście przesłanym do niego w lipcu 1948 roku prymas wyrażał żal z tego powodu: „Wielka szkoda, że sprawa się przewleka. Dziwne są drogi Opatrzności. Nam się ten plan wydawał tak słuszny i nietrudny do przeprowadzenia”¹⁰². Prymasowi brakowało obecności bliskiego wieloletniego współpracownika, jego wsparcia i konsultacji z nim, które w niejednej sytuacji pomagały mu w podjęciu właściwej decyzji.

⁹⁷ Wywiad udzielony 21 października. Zob. Gawlina, *In viam pacis*, s. 47. Ukazał się 25 października: *Avec Mgr Gawlina haute figure de la Pologne martyre et fraternelle*, „La Croix”, z 25 X 1939, s. 1.

⁹⁸ *Le cardinal Hlond à Paris*, „La Croix”, z 12 IV 1945, s. 1.

⁹⁹ J. Pietrzak, *Powrót Prymasa Polski kard. A. Hlonda do kraju w 1945 r.*, „Studia Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej”, (1989) nr 2, s. 18-38; tenże, *Pelnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945-1948*, t. 1, Poznań 2009, s. 9-32.

¹⁰⁰ List pasterski episkopatu z 9 II 1947.

¹⁰¹ Kwestia planowanego powrotu bp. Gawliny do Polski po II wojnie światowej została szczegółowo opisana w: D. Bednarski, *Biskup Józef Gawlina jako opiekun Polaków na emigracji*, Katowice 2019, s. 98-106.

¹⁰² List Gawliny do Hlonda z 7 lipca 1948, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 368.

Gawlina pozostający na emigracji przejął częściowo funkcje prymasa, obejmując swym protektoratem Polaków, którym przyszło żyć poza granicami ojczyzny.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

- Baraniak Antoni, *Misja opatrnościowa kardynała Prymasa Hlonda w okresie wojny światowej 1939-1945*, „Nasza Przeszłość”, 42 (1974) s. 169-194.
- Batowski Henryk, *Walka dyplomacji hitlerowskiej przeciw Polsce 1939-1945*, Kraków-Wrocław 1984.
- Blet Pierre, Graham Robert A., Martini Angelo, Schneider Burkhardt, *Actes et Documents du Saint-Siège relatifs à la Seconde Guerre Mondiale: Le Saint-Siège et la situation religieuse en Pologne et dans les Pays Baltes 1939-1945*, vol. 3, 1^e Partie: 1939-1941, 2^e Partie: 1942-1945, Città del Vaticano 1967.
- Duczkowski Andrzej, Zimniak Stanisław, *Missione del cardinale August Hlond a Roma, pratiche per il ritorno a Poznań nel 1939 e denuncia al mondo delle atrocità compiute dai nazisti*, „Ricerche Storiche Salesiane”, 36 (2000) s. 63-73.
- Filipiak Bolesław, *Niektóre wiadomości o Kardynale Prymasie Augustynie Hlondzie z czasów wojny 1939-1945*, „Sacrum Poloniae Millennium”, 9 (1965) s. 479-491.
- Gawlina Józef, *In viam pacis. Dziennik Biskupa Polowego Wojska Polskiego 1939-1945*, wstęp i edycja J. Myszor, Katowice 2019.
- Hlond August, *Dzieła. Nauczanie 1897-1948*, pod red. J. Koniecznego, Toruń 2003.
- Hlond August, *Na straży sumienia narodu. Wybór pism i przemówień*, przedmowa O. Hałecki, red. A. Słomka, Ramsey 1951.
- Hlond August, *O położeniu Kościoła katolickiego w Polsce po trzech latach okupacji hitlerowskiej* [do druku podał S. Kosiński], „Chrześcijanin w Świecie”, (1978) nr 10, s. 25-53.
- Józef Feliks Gawlina *Biskup Polowy Polskich Sił Zbrojnych (Przemówienia – Pisma – Rozkazy 1939-1945)*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2002.
- Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny w latach 1924-1948*, wyd. i oprac. J. Myszor i J. Konieczny, Katowice 2003.
- Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny w latach 1924-1948*, wyd. i oprac. J. Myszor, D. Bednarski i J. Konieczny, Katowice 2022.
- Kosiński Stanisław, *Raporty kardynała Hlonda o sytuacji Kościoła w Polsce podczas okupacji hitlerowskiej*, „Chrześcijanin w Świecie”, (1978) nr 10, s. 15-24.
- Kosiński Stanisław, *Schemat biograficzny kard. Augusta Hlonda, prymasa Polski 1881-1948*, „Nasza Przeszłość”, 42 (1974) s. 9-24.
- Kosiński Stanisław, *Wokół wojennych losów kardynała Hlonda*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, 25 (1974) s. 42-57.
- „L'Osservatore Romano”, nr 223, z 22 IX 1939 r.
- „La Croix”, z 25 X 1939, z 12 IV 1945.
- „Narodowiec”, nr 4, z 5 I 1940; nr 21, z 25 I 1940; nr 23, z 27 I 1940; nr 25, z 30 I 1940; nr 31, z 6 II 1940; nr 39, z 15 II 1940; nr 50, z 28 II 1940; nr 65, z 16 III 1940; nr 96, z 23 IV 1940; nr 110, z 9 V 1940.
- Papież Pius XII a Polska. Przemówienia i listy pasterskie (garść dokumentów z lat 1939-1946)*, wyd. 2, [bmw] 1946.

- Pietrzak Jerzy, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945-1948*, t. 1, Poznań 2009.
- Pietrzak Jerzy, *Powrót Prymasa Polski kard. A. Hlonda do kraju w 1945 r.*, „Studia Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej”, (1989) nr 2, s. 18-38.
- Richardson Alasdair, *The Salesian Martyrs of Auschwitz*, Bolton 2021.
- Stopniak Franciszek, *Ks. prof. dr Zdzisław Obertyński (1894-1978)*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 17 (1979) nr 1, s. 5-14.
- Wilk Stanisław, *Kardynał August Hlond w latach II wojny światowej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 20 (1973) z. 4, s. 136-140.
- Wilk Stanisław, *Losy wojenne kardynała Augusta Hlonda*, „Więź”, (1980) nr 10, s. 95-110.
- Wilk Stanisław, *Prymas Polski August kardynał Hlond w latach II wojny światowej*, w: *Prymas Polski Kardynał August Hlond. Bogu i Ojczyźnie*, red. J.M. Olbert, Gdańsk 2004, s. 61-73.
- Wilk Stanisław, *Wjazd kardynała Augusta Hlonda z Polski i jego starania o powrót do kraju na początku II wojny światowej*, „Seminare. Poszukiwania naukowe”, 1 (1975) s. 201-230.
- Wilk Stanisław, *Z tułaczycy szlaków prymasa Augusta Hlonda*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 21 (1974) z. 4, s. 67-83.
- Wyrwa Tadeusz, *Prymas Hlond we Francji 1940-1941*, „Zeszyty Historyczne”, 87 (1989) s. 17-30.
- Zahorski Witold, *Prymas Polski Kardynał August Hlond we Francji (1940-1944)*, w: *Il Primate di Polonia card. August Hlond di fronte ai grandi conflitti dell'epoca: la seconda guerra mondiale e la guerra fredda*, red. L. Kuk, S. Zimniak, Roma 2012, s. 66-79.
- Żurek Waldemar, *Żwirowisko oświęcimskie. Męczeństwo polskich salezjanów*, Lublin 2000.